

**Prof. zw. dr hab. Marek Maciejewski**

Wrocław, 11 października 2018 r.

Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

Uniwersytetu Wrocławskiego

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr. Tobiasza Adama Bocheńskiego pt.  
Cato`s Letters. Polityczno-prawny wymiar republikańsko-liberalnej syntezy,**

**Łódź 2018, ss. 216**

Już nie raz miałem okazję i przyjemność opiniować poszczególne rozprawy naukowe czy cały dorobek naukowy przedstawicieli współczesnego łódzkiego, uniwersyteckiego ośrodka badaczy doktryn politycznych i prawnych. Pragnę podkreślić, że za każdym razem dochodziłem w tych sprawach do jak najbardziej pozytywnych konkluzji, wysoko oceniając nowatorski charakter, merytoryczny poziom i dojrzały warsztat naukowy ocenianych opracowań. Nie tylko na tej podstawie mogę stwierdzić, że łódzcy naukowcy zajmujący się dziejami myśli polityczno-prawnej, na czele z Panem Profesorem Zbigniewem Rau, zasłużenie zyskali sobie w naszym kraju i niekiedy również za granicą miano cenionych znawców tej złożonej problematyki. Niewątpliwie wnieśli oni już poważny wkład zwłaszcza w rozwój badań nad liberalizmem, konserwatyzmem, republikanizmem, kontraktualizmem czy anarchizmem. O randze łódzkiego ośrodka świadczy także prężna działalność Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville'a, systematycznie organizującego niezmiernie ciekawe, często polemiczne debaty z pogranicza nauki i polityki. Inicjatywa stworzenia takiego centrum zasługuje jak najbardziej na uznanie i pochwałę. Nieprzypadkowo jego patronem uczyniono właśnie de Tocqueville'a - wybitnego, choć kontrowersyjnego myśliciela francuskiego XIX-wiecznego. Jego poglądy w niemałym stopniu wyznaczały bowiem rozwój nowszych doktryn politycznych, m. in. w odniesieniu do relacji między liberalizmem i konserwatyzmem. Piszę o tym celowo, gdyż w atmosferze ożywionych, a nawet zażartych dyskusji – charakterystycznej dla sposobu prowadzenia seminariów naukowych przez prof. Raua i Jego utalentowanych Uczniów – dojrzewał badawczo mgr Tobiasz Adam Bocheński i w takich wymagających nieustannej aktywności intelektualnej okolicznościach wykuwała się Jego dysertacja pisana pod kierunkiem Profesora Tomasza Tulejskiego. Nic zatem dziwnego,

że cechują ją wysokie walory naukowe, co postaram się szerzej wykazać w dalszych częściach mojej opinii. Już w tym miejscu pragnę zauważyć, że rozprawa doktorska autorstwa mgr. Bocheńskiego potwierdza zasadność i słuszność powyższych, pozytywnych konstatacji o łódzkim ośrodku badaczy doktryn politycznych i prawnych. Nie oznacza to, że nie budzi ona żadnych wątpliwości. Co by nie powiedzieć, dysertacja mgr. Bocheńskiego mieści się we wskazanym profilu naukowym Katedry Doktryn Polityczno-Prawnych Uniwersytetu Łódzkiego. Wskazuje na to już sam tytuł doktoratu, w którym znalazły się m. in. dwa przymiotniki: republikański i liberalny.

Po tych wstępnych spostrzeżeniach pora przejść do omówienia rozprawy doktorskiej. Powstała ona wprawdzie jeszcze pod rządami starej ustawy z 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, ale można do niej odnieść także obowiązującą od 1 października 2018 r. ustawę „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (Dz.U. z 2018 r., poz. 1668). Moja recenzja została bowiem sporządzona już po wejściu w życie tego drugiego aktu prawnego nazywanego Konstytucją dla nauki. Przypomnę, że i w pierwszej, i w drugiej ustawie określone zostały – zresztą podobnie – merytoryczne i formalne kryteria, które powinny spełniać rozprawy doktorskie. W ustawie z 2018 r. (art. 187) mowa więc o tym, że takie opracowania winny stanowić „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”, a doktorat powinien prezentować „ogólną wiedzę teoretyczną” kandydata do tego stopnia oraz świadczyć o jego „umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”. Wyprzedzając tok moich dalszych wywodów: stwierdzam bez cienia wątpliwości, że recenzowana rozprawa spełnia wymienione wymagania w stopniu nie tylko odpowiadającym standardom zwyczajowo odnoszącym się do tego rodzaju opracowań, ale także w niejednym aspekcie – znacznie przekraczającym ustawowe wymogi. W moim przekonaniu wyrażenie takiej opinii uzasadnia tak analiza dysertacji z punktu widzenia jej treści, jak i rozważenie formalnych stron przyjętego warsztatu naukowego. Generalnie pozytywnej oceny doktoratu mgr. Bocheńskiego bynajmniej nie podważają pewne, nieliczne zresztą uwagi krytyczne. Jest zrozumiałe samo przez się, że z reguły pojawiają się one we wszystkich recenzjach i na ogół służą podniesieniu naukowego poziomu tych opracowań poprzez wprowadzenie do nich pewnych poprawek czy uzupełnień.

Co się tyczy wyboru tematu dysertacji: bez wątpienia zasługiwał on na opracowanie w ramach monografii naukowej i może (w kontekście obowiązujących w Polsce regulacji ustawowych) stanowić przedmiot rozprawy jako podstawy nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk prawnych. Taką konkluzję uzasadnia kilka przesłanek. Po pierwsze, dysertacja wypełnia ustawowe założenia „oryginalności”, gdyż jest pierwszym w Polsce, kompletnym

opracowaniem „Cato`s Letters” (Listów Katona) dwóch angielskich autorów – politycznych myślicieli Thomasa Gordona i Johna Trencharda – napisanych przez nich w latach 20. XVIII w. Zapewne zawiera ono dość nowatorskie przemyślenia samego Doktoranta (a nie tylko innych uczonych, powoływanych zresztą przez Niego), porządkując i strukturyzując badaną materię, by na tej podstawie wyciągnąć wnioski – na ogół słuszne i przekonujące. Mało tego, mgr Bocheński posłużył się w swych dociekaniach perspektywą właściwą dla „rasowego” badacza z obszaru doktryn politycznych i prawnych, wykazując się niełatwą umiejętnością analizy poglądów obu Anglików, która polega na łączeniu samych pojęć i treści ideologicznych z historycznym kontekstem omawianych koncepcji ustrojowych i społecznych. Doktorant przywiązuje jednak – jak się zdaje - większą wagę do kwestii filozoficznych i aksjologicznych niż do spraw o raczej drugorzędnym znaczeniu semiologicznym czy frazeologicznym. To także „duży plus” dla Doktoranta – bądź co bądź wychowanego w łódzkiej szkole badaczy myśli politycznej i prawnej, posługującej się właśnie takimi metodami naukowymi. Nie jedyny wszakże powód uzasadniający wybór takiego, a nie innego tematu dysertacji.

Postawione przez mgr. Bocheńskiego cele badawcze spełniają bowiem (prócz założeń oryginalności) jeszcze kryterium doniosłości (wprost nieprzewidziane zresztą we wskazanych wyżej ustawach z 2003 i 2018 r.). Niewątpliwie koncepcje zawarte w „Listach Katona” zasługiwały na naukową analizę zarówno ze względu na swoje walory merytoryczne (zwłaszcza kwestia relacji między wartościami republikańskimi i liberalnymi), jak i na ich oddziaływanie polityczne w ówczesnej Anglii, a przede wszystkim w brytyjskich koloniach w Ameryce Północnej w tamtym okresie, czyli jeszcze przed powstaniem USA. Autor opiniowanego doktoratu nie ograniczył się zatem do analizy zawartości samych „Cato`s Letters”, skądinąd niezwykle interesujących, bo torujących drogę dla rozwoju antyabsolutystycznych, parlamentarnych wizji ustrojowych - lecz wskazał także na implikacje i recepcję tego dzieła. W ten sposób Jego rozważania zyskały w miarę kompletny (nie tylko czysto abstrakcyjny) wymiar merytoryczny. Innymi słowy, Doktorantowi udało się zaprezentować – w niezbyt obszernym przecież opracowaniu (nieco ponad dwieście stron) - w zasadzie całościowe ujęcie rzeczonyj problematyki. Na marginesie: ciekawe, że o wpływie poglądów Gordona i Trencharda nie wspomina Vernon L. Parrington w wydanej w Polsce przed wielu laty książce „Główne nurty myśli amerykańskiej 1620-1800”. W tej ogólnej charakterystyce dysertacji mgr. Bocheńskiego nie powinno zabraknąć jeszcze jednej, istotnej konstatacji. Nie ulega mianowicie wątpliwości, że recenzowana rozprawa mieści się – co w pełni potwierdza jej treść (wywody o władzy arbitralnej, tzw. wolnym rządzie czy prawie jako

instrumencie ochrony wolności) - w ramach naukowej dziedziny nauk prawnych i dyscypliny prawo. Powstała bowiem w ramach specjalności „doktryny polityczne i prawne”, która zgodnie z utrwaloną tradycją akademicką przynależy przede wszystkim do nauk prawnych. Już w samym tytule doktoratu – nota bene trafnie oddającym jego tematykę – użyte zostały słowa („polityczno-prawny wymiar”) potwierdzające zasadność uznania tej monografii za rozprawę z nauk prawnych.

Przechodząc do kwestii metodologicznych, niezmiernie istotnych dla oceny wszelkich rozpraw naukowych - również należy wyrazić się pozytywnie o umiejętnościach mgr. Bocheńskiego. Doktorant wykazał się w tej dziedzinie nieprzeciętnymi zdolnościami intelektualnymi, co niestety wśród młodych naukowców niezbyt często występuje. A przecież od przyjętej metody (metod) badawczej w dużej mierze zależy trafność sposobu analizy materii stanowiącej przedmiot wywodów. Można zgadzać się bądź nie zgadzać z taką czy inną interpretacją przez danego autora badanej problematyki, polemizować z nim, a nawet go krytykować w kwestiach merytorycznych, ale jeśli stosuje on niewłaściwe (wadliwe) metody naukowe – to wtedy recenzent musi wręcz postawić mu z tego powodu poważne zarzuty, które podważają w ogóle wartość całej rozprawy. Na pewno nie można tego – na szczęście – odnieść do mgr. Bocheńskiego. W swojej rozprawie doktorskiej jawi się On jako na tyle dojrzały badacz, by nie narazić się na tego rodzaju krytykę. Zgodnie z wymogami omawianej materii Doktorant słusznie przyjął za podstawową metodę - metodę analityczną, posiłkowo posługując się także metodami historyczno-deskryptywną oraz komparatystyczną. Jednoznacznie raz jeszcze stwierdzam, że mgr Bocheński bardzo dobrze sprostą temu zapewne niełatwemu zadaniu, podejmując w pełni właściwe działania intelektualne, które miały służyć implementacji określonego sposobu postępowania z materiałem badawczym. Wskutek tego mógł pozwolić sobie na precyzyjne wyodrębnienie przedmiotu badań, sformułowanie podstawowych założeń wstępnych i postawienie pytań badawczych. A to wszystko po to, by nie ograniczyć aktywności naukowej jedynie do czystego opisu – bez dokonania selekcji ważności poszczególnych zagadnień. Jak wiadomo, do obowiązku badacza należy także przyjęcie określonego pryzmatu, przez który będzie on analizował dany problem badawczy. Ten zaś nie może być wybrany arbitralnie i musi być jasno wyeksplikowany. Również z tej powinności zdawał sobie sprawę mgr Bocheński, podobnie jak z tego, że należy dokonać właściwego rozłożenia akcentów wewnątrz rozprawy oraz ukazać motywacje zajmowania się daną problematyką – w tym przypadku „Listami Katona”.

Z tego punktu widzenia opiniowana dysertacja niewątpliwie spełnia kryterium zupełności. Doktorant poddał bowiem analizie wszystkie ważne elementy politycznych i prawnych koncepcji Gordona i Trencharda, nie pozostawiając poza obrębem swych rozważań żadnej merytorycznie istotnej kwestii. Co się tyczy ułożenia proporcji wewnątrz rozprawy: mgr Bocheński poświęcił każdemu zagadnieniu (cechy osobowości człowieka, istota władzy politycznej i jej rodzaje, model ustroju wolności czy republikańsko-liberalna wizja prawa) adekwatną ilość miejsca w swych wywodach, nie uprzywilejowując i nie dyskryminując żadnego z wątków badawczych w oparciu o pozamerytoryczne kryteria. Co ważne, Doktorant potrafił znaleźć właściwą myśl przewodnią służącą analizie „Listów Katona” – i republikański, i liberalny charakter zawartych w nich koncepcji. Ustalenie wzajemnych relacji między tymi komponentami bynajmniej nie należało do łatwych zadań badawczych, zwłaszcza że w literaturze przedmiotu na Zachodzie kwestia ta budzi niemałe spory (o czym mowa w doktoracie). Ostatecznie mgr Bocheński poradził sobie w ten sposób z tym problemem, że przyjął jego poniekąd kompromisowe rozwiązanie. Stał się bowiem na stanowisku, że w dziele obu angielskich pisarzy politycznych po prostu współlistnieją oba elementy doktrynalne. Generalnie można się z tym zgodzić. Czy Doktorantowi udało się ustalić właściwe proporcje między wątkami republikańskimi i liberalnymi – przy założeniu pewnych odmienności, ale i podobieństw między nimi – nie byłbym jednak zupełnie pewny. Sprawa jest na pewno dyskusyjna. Niezależnie od tego należy przyznać, że oba zagadnienia stanowią oś konstrukcyjną „Cato’s Letters”, fundującą całokształt rozważań autorów tego dzieła. Jak ważny był to w okresie budowy na Wyspach Brytyjskich ustroju monarchii parlamentarnej (pierwsza połowa XVIII w.) problem polityczno-prawny, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Jak wiadomo, okazał się on także istotny dla rozwoju wizji ustrojowych w brytyjskich posiadłościach w Ameryce Północnej przed i po powstaniu Stanów Zjednoczonych. Przypomnę, że był również obecny w dyskusjach politycznych toczących się w ogóle w Europie w dobie Oświecenia, które głosiło konieczność zerwania z absolutyzmem. Nie od rzeczy będzie jeszcze odniesienie się do kwestii ujęcia sposobu formułowania przez Doktoranta zamierzeń badawczych. Wydaje mi się, że mgr Bocheński bardziej skupił się na postawieniu merytorycznie doniosłych pytań badawczych, z góry nie przyjmując natomiast określonych tez, co się nierzadko zdarza w różnych publikacjach. Wskutek tego Jego wywody zyskały pewną „elastyczność” umożliwiającą znalezienie niezbyt sztywnych odpowiedzi – choć nie zawsze w pełni przekonujących - na owe pytania przede wszystkim w zakończeniu doktoratu. Co by nie powiedzieć, sposobów interpretacji „Listów Katona” może być wiele. Ważne, by były one zgodne z zasadami logicznej argumentacji, czego nie można odmówić Doktorantowi.

W kwestii konstrukcji rozprawy nasuwa się nieodparcie spostrzeżenie, że została ona oparta na kryterium przedmiotowym, jedynym właściwym w tym przypadku. Nie mogło być zresztą inaczej, skoro dysertacja dotyczy koncepcji polityczno-prawnych dwóch myślicieli, odnoszących się do rozmaitych zagadnień ustrojowych. Ponieważ zostały one zawarte w jednym, wspólnym i omawianym przez mgr. Bocheńskiego dziele – nie sposób byłoby potraktować temat podmiotowo, czyli osobno poglądów Gordona i osobno poglądów Trencharda. Dysertacja składa się zatem ze wstępu, czterech rozdziałów oraz zakończenia (konkluzji) i bibliografii. Odnotowując ten układ rozprawy niejako z obowiązku recenzenta, pragnę najpierw wskazać na jej dość rozbudowany wstęp. Słusznie przedstawiono w nim nie tylko sylwetki dwóch „bohaterów” dysertacji, ale także spory naukowe na temat charakteru głoszonych przez nich koncepcji, oraz przyjęte przez Autora założenia metodologiczne. Tak skonstruowany wstęp wprowadza więc – jak to z reguły czyni się we wstępach – w problematykę doktoratu. Zabrakło jednak w nim (a także w dalszych fragmentach rozprawy) wyraźnego ukazania doktrynalnego podłoża „Listów Katona”, czyli przeglądu ideowych nurtów europejskich przełomu XVII i XVIII w. Widocznie mgr Bocheński uznał, że wystarczy niekiedy odwołać się do nich (m. in. do koncepcji J. Locke’a) przy okazji omawiania poszczególnych komponentów doktryny Gordona i Trencharda. Czy nie byłoby jednak z korzyścią dla dysertacji, gdyby zamieścił w niej osobne rozważania na ten temat? Jak przyznaje sam Autor, na ideowym horyzoncie koncepcji obu Anglików pojawiają się przecież nazwiska co najmniej kilku wcześniejszych lub bardziej im współczesnych myślicieli: Niccolo Machiavellego, Jamesa Harringtona, Johna Locke’a czy Edmunda Burke’a. To w poglądach tych twórców idei niektórzy badacze doszukują się – o czym pisze mgr Bocheński – inspiracji dla „Cato’s Letters”. Nie może zatem dziwić pewien niedosyt wywodów Doktoranta na ten temat.

Doktorant oparł konstrukcję swego opracowania na trafnym założeniu, że najpierw powinien poddać analizie elementy „negatywnej” części myślowego konstruktów obu autorów, czyli dokonaną przez nich krytykę władzy absolutnej, a zwłaszcza tyranii, zwanej władzą arbitralną. Wywody na ten temat (rozdział II) poprzedził rozważaniami o moralnej ambiwalentności człowieka (rozdział I). To m. in. w tej właściwości natury ludzkiej Gordon i Trenchard dopatrywali się genezy tyranii i podobnych do niej ustrojów politycznych. Po omówieniu „podstawowych zagrożeń dla wolności” ze strony władzy arbitralnej mgr Bocheński zajął się w dwóch kolejnych rozdziałach analizą „pozytywnej” części doktryny obu Anglików. I tak starał się najpierw zinterpretować poglądy zawarte w omawianym dziele

dotyczące „wolnego rządu”. Wywody na ten temat skonstruował poprzez odniesienie się do kilku przesłanek i elementów owego niearbitralnego ustroju politycznego: idei umowy społecznej, zasady wolności, pochwały własności prywatnej, relacji między interesem jednostki i dobrem wspólnym oraz zasady ograniczenia kompetencji władzy. Wśród tych komponentów doktrynalnych szczególnie ważna była dla Gordona i Trencharda idea wolności (swobody działania). Nic zatem dziwnego, że na straży jej obowiązywania i przestrzegania powinien stanąć odpowiednio skonstruowany system prawny, o czym mowa w rozdziale IV. Doktorant skupił się w nim na analizie z jednej strony republikańskiej wizji prawa, z drugiej zaś – liberalnego celu republikańskiego prawa, nie dostrzegając między nimi zasadniczej sprzeczności, lecz raczej wzajemne dopełnianie się tego, co wcześniejsze (republikanizm) z tym, co późniejsze (liberalizm). Swoją drogą: znalezienie wyraźnego iunctim między nimi – w szerokiej perspektywie doktrynalnej - to problem na odrębne opracowanie naukowe. Być może mógłby się kiedyś podjąć tego zadania badawczego właśnie mgr Bocheński. Co się jeszcze tyczy rozdziału IV: niemało w tym fragmencie doktoratu przemyślanych i trafnych spostrzeżeń, lecz też nieco niedopowiedzeń choćby w odniesieniu do prawno-naturalistycznych inspiracji koncepcji Gordona i Trencharda, np. w kwestii ustalenia priorytetów postulowanych przez nich regulacji prawnych. Nie podważa to jednak ogólnie pozytywnej oceny rozważań Doktoranta. Oba ostatnie rozdziały uważam nawet za najlepsze, ale i za najciekawsze w całej dysertacji. Nie tylko jednak one zasługują na uznanie i pochwałę. Całość wywodów zawartych w dysertacji odznacza się bowiem dojrzałością i precyzją. Na pozytywną ocenę zasługuje ona także z punktu widzenia językowego. Choć zdarzają się drobne „literówki” i błędy gramatyczne, to generalnie styl pisarski jest po prostu ładny i lekki, a przy tym naukowy.

Należy również podkreślić umiejętne prowadzenie przez mgr. Bocheńskiego analizy badanej materii doktrynalnej. Uniknął On bowiem dwóch pułapek, w które niekiedy wpadają młodzi adepci nauki. Jego relacja nie zgubiła się mianowicie w gąszczu pobocznych lub akcydentalnych szczegółów, nabierających dla osoby zanurzonej w danej problematyce – i tylko dla niej – fundamentalnego znaczenia. Doktorant nie popadł przy tym w przeciwnie niebezpieczeństwo, które polega na zbyt łatwych generalizacjach oraz nadmiernej ogólnikowości rozważań. Nie ulega wątpliwości, że w dysertacji została zachowana równowaga między szczegółem i ogółem, między skrupulatnym analizowaniem detali a dostrzeganiem szerszych prawidłowości, między koniecznością zachowania naukowej ostrożności a odwagą w formułowaniu generalnych wniosków. Kolokwialnie rzecz ujmując, mgr Bocheński nie „utopił się” w morzu szczegółów, ani też nie „prześliznął się” tylko po

powierzchni tematu. Pod tym względem rozprawa doktorska została sporządzona niemal wzorcowo. Na wysoce pozytywną ocenę zasługuje zachowanie przez Niego krytycznego dystansu wobec badanych idei oraz gotowość do formułowania uwag polemicznych i własnych konkluzji. W ten sposób mgr Bocheński wykazał się – zwłaszcza w zakończeniu dysertacji – także umiejętnością syntezy rezultatów swych badań. Jego konkluzje wynikają ze zgromadzonego materiału badawczego, są formułowane w zgodzie z regułami sztuki naukowej i uzasadnione racjonalną argumentacją. Co by nie powiedzieć, Doktorant stara się zwerbalizować, bynajmniej nie na siłę, własne zdanie na temat „Listów Katona”, choć oczywiście bazuje na opiniach innych autorów. Z niektórymi z nich wchodzi jednak w polemikę, by mocniej wyeksponować swoje stanowisko badawcze, nie stawiając wszakże sprawy na ostrzu noża. Wydaje się ono być próbą – raczej udaną – poszukiwania pewnego kompromisu między republikańskim i liberalnym ujęciem koncepcji Gordona i Trencharda. Problem tych relacji to zasadnicza, trafnie przyjęta – choćby z perspektywy tendencji rozwojowych myśli politycznej w XVIII czy XIX w. – oś merytorycznych wywodów mgr. Bocheńskiego. Nie sposób nie dostrzec, że odniesienia między zasadami republikanizmu i liberalizmu odegrały znaczącą rolę w kształtowaniu się bardziej współczesnych rozwiązań ustrojowych na Zachodzie. Autor zapewne zdaje sobie z tego sprawę. Nieprzypadkowo w odniesieniu do „Listów Katona” posłużył się już w tytule swej dysertacji właśnie słowem „synteza”. Rzeczywiście koncepcje Gordona i Trencharda stanowiły w tamtym okresie (pierwsza połowa XVIII w.) udaną, choć raczej jeszcze niepełną próbę syntezy wątków republikańskich i liberalnych. Wszystko to potwierdza wyrażony już przeze mnie pogląd o dojrzałości intelektualnej mgr. Bocheńskiego.

W konkluzji recenzji stwierdzam jednoznacznie, że rozprawa doktorska Pana mgr. Tobiasza Adama Bocheńskiego „Cato's Letters. Polityczno-prawny wymiar republikańsko-liberalnej syntezy” spełnia – nawet z naddatkiem - ustawowe wymogi przywołane przeze mnie we wstępie do tej opinii, czyli ewidentnie wnosi oryginalny wkład w rozwój nauki doktryn politycznych i prawnych w ramach dyscypliny prawo, rozwijając i wzbogacając badania nad nowożytną myślą o państwie i prawie oraz wypełniając odnośną lukę w polskiej literaturze naukowej. Doktorant wnikliwie i erudycyjnie przeanalizował koncepcje Gordona i Trencharda w powiązaniu z niektórymi poglądami innych autorów pierwszej połowy XVIII w. Z takim przeświadczeniem i przyjemnością wnoszę zatem o dopuszczenie mgr. Bocheńskiego do dalszych etapów postępowania doktorskiego. Opowiadam się także za wyróżnieniem przedmiotowej dysertacji. Niewątpliwie zasługuje ona na publikację.

8 